



Sygn. akt I UK 557/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]
z udziałem zainteresowanej M. Spółki Akcyjnej w [...]
o ustalenie odpowiedzialności za składki na ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 15 kwietnia 2016 r.,

**oddala skargę kasacyjną, bez obciążania skarżącego
kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2016 r., po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddziału w [...] od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] z dnia 9 stycznia 2015 r. zmieniającego decyzję organu rentowego z dnia 30 sierpnia 2013 r. przez ustalenie, że odwołujący się M. M. nie jest odpowiedzialny solidarnie z M. Spółką akcyjną z siedzibą w [...] za jej zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne za okres od sierpnia 2009 r. do listopada 2010 r., na ubezpieczenie zdrowotne za okres od sierpnia 2009 r. do października 2010 r. oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od sierpnia 2009 r. do października 2010 r. oraz zasądającego od organu rentowego na rzecz odwołującego 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 12.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W sprawie tej ustalono, że odwołujący się był prezesem zarządu i zarazem jedynym członkiem zarządu M. Spółki akcyjnej z siedzibą w [...] - od 13 czerwca 2008 r. do 12 stycznia 2011 r. W okresie objętym sporem, tj. od sierpnia 2009 r. do listopada 2010 r., spółka nie odprowadzała w ogóle lub nie odprowadzała w pełnej wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jedynie w grudniu 2010 r., tj. w końcu miesiąca pełnienia przez odwołującego funkcji prezesa zarządu spółki składki na ubezpieczenia społeczne zostały uregulowane w pełnej wysokości.

Wartość aktywów i pasywów spółki w latach 2008 i 2010 - 2011 były równe. Natomiast stopniowo, z upływem lat wartości te ulegały zmianie, a w szczególności w 2010 r. zmalały kwoty aktywów z 24.022.374,61 zł do 6.012.709,15 zł. Spółka za 2009 r. zadeklarowała stratę na kwotę 767.271,93 zł, a w 2010 r. stratę na kwotę 673.108,93 zł. Ponadto miała zaległości w podatku od towarów i usług (VAT) w wysokości 30.246,00 zł we wrześniu 2010 r., 30.921,00 zł w grudniu 2010 r. oraz 76.740,72 zł w marcu 2011 r. Postanowieniem z dnia 18 lutego 2013 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w [...] umorzył postępowanie egzekucyjne z uwagi na bezskuteczność postępowania egzekucyjnego względem niewypłacalnej spółki.

Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy w [...] oddalił

wniosek spółki z dnia 27 maja 2011 r. o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika, albowiem wartość jego majątku nie wystarczała na zaspokojenie kosztów postępowania. W trakcie postępowania Sąd ten ustalił, że łączna wartość majątku spółki na koniec kwietnia 2011 r. stanowiła kwotę 6.081,82 zł. J. F., pełniący funkcję nowego prezesa jednoosobowego zarządu od 19 maja 2011 r. został zwolniony od odpowiedzialności za zaległości składkowe powstałe w czasie zarządzania przez niego spółką, ponieważ składając wniosek o ogłoszenie upadłości w dniu 27 maja 2011 r. zrobił to we właściwym czasie.

Biegły sądowy z zakresu podatków, finansów publicznych, badania sprawozdań rachunkowych syndyków masy upadłości i oceny zdolności upadłościowej i likwidacyjnej wskazał, że według bilansu na dzień 31 grudnia 2008 r. wartość majątku spółki stanowiła 24.430.404,56 zł, natomiast wartość zobowiązań wynosiła 12.125.716,06 zł (49,63% wartości majątku). Także bilans na dzień 31 grudnia 2009 r. wskazywał, że wartość majątku spółki wyniosła 24.022.374,61 zł, a wartość jej zobowiązań kwotę 14.661.854,89 zł (61,03% wartości majątku). Natomiast bilans na 31 grudnia 2010 r. wykazał już wielkość majątku spółki w kwocie 6.012.709,15 zł, która była niższa od jej zobowiązań wynoszących 9.200.018,21 zł (153% wartości majątku). Wartość długów spółki na dzień 31 stycznia 2011 r. stanowiła 142,60% wartości jej majątku i nadal powiększała, gdyż na 29 kwietnia 2011 r. stanowiła 182,87% wartości majątku. W latach 2009 - 2010 spółka regulowała na bieżąco swoje zobowiązania z tytułu podatku PIT, podatku CIT oraz podatku od towarów i usług. Dopiero w 2011 r. miały wystąpić opóźnienia w regulowaniu takich zobowiązań, a od 31 stycznia do 29 kwietnia 2011 r. drastycznie zmalała wartość aktywów obrotowych spółki (z 1.175.646,31 zł na 6.468,79 zł), dlatego zobowiązania spółki na dzień 31 stycznia 2011 r. przekraczały jej majątek o 42,60%, a na dzień 29 kwietnia 2011 r. już o 82,87%. Biegły, wobec braków bilansów częściowych, w oparciu o bilanse roczne uznał, że odwołujący się mógł dowiedzieć się o złej kondycji spółki za 2010 r. najpóźniej po sporządzeniu bilansu za ten rok rozrachunkowy (tj. w dniu 31 marca 2011 r.).

Sąd drugiej instancji dokonując oceny działań odwołującego się jako członka zarządu spółki zwrócił uwagę, że był on prezesem zarządu i zarazem jedynym

członkiem zarządu spółki od 13 czerwca 2008 r. do 12 stycznia 2011 r., tj. przez okres dwóch i pół roku. W tym czasie do jego wyłącznych kompetencji należało zarządzanie spółką. W negatywnej ocenie należytego wykonywania, uwzględniając miernik podwyższonej staranności, nie powinien poprzestać na oczekiwaniu na roczne bilanse rachunku zysków i strat wymaganych przez Kodeks spółek handlowych, ale miał obowiązek znać bieżącą sytuację majątkową spółki monitorować ją z wymaganą rozwagą, która pozwoliłaby mu zorientować się, że stała się ona niewypłacalna i powinien wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości w odpowiednim czasie. Powołany w sprawie biegły bezpodstawnie i błędnie uznał, że odwołujący się o kondycję spółki za 2010 r. mógł dowiedzieć się dopiero po sporządzeniu bilansu za ten rok rozrachunkowy (tj. w dniu 31 marca 2011 r.). W konstatacji, że „do momentu złożenia rezygnacji z funkcji prezesa zarządu nie miał on podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości” biegły wykroczył poza zlecony jego ocenie stan majątkowy spółki, bezzasadnie usprawiedliwiając niezłożenie wniosku o upadłość brakiem bilansów częściowych. Tymczasem taki wniosek nie ma oparcia w kompetencjach biegłego ani nie należał do oceny członka zarządu, tym bardziej że na przestrzeni lat status materialny spółki pogarszał się, przeto odwołujący się jako jedyny członek zarządu powinien był domagać się bilansów częściowych, przewidując możliwość niewypłacalności zarządzanej przezeń spółki, „uwzględniającą jeśli nie likwidację, to choćby postępowanie naprawcze”. Zaniechanie podjęcia takich działań, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowiło o winie odwołującego się, który nie dochował podwyższonej staranności do dbałości o interesy spółki i nie zgłosił w terminie właściwym wniosku o upadłość zarządzanej przezeń spółki. W konsekwencji domaganie się przez odwołującego się uwolnienia go od odpowiedzialności za niezgłoszenie wniosku o upadłość tylko ze względu na złożoną przezeń rezygnację z funkcji jedynego członka zarządu w dniu 12 stycznia 2011 r. i dostarczenie bilansu rocznego za 2010 rok obrachunkowy dopiero w dniu 31 marca 2011 r. nie było uzasadnione. Sąd drugiej instancji zaprzeczył twierdzeniom odwołującego się, że nie znał on złego stanu majątkowego spółki i nie zmierzał do uniknięcia odpowiedzialności za niezłożenie wniosku o upadłość we właściwym terminie, a poznał „formalny bilans roczny” dopiero 31 marca 2011 r. Nawet gdyby teoretycznie

nie upłynął jeszcze „ostateczny” termin do zgłoszenia wniosku o upadłość, to wniesiona rezygnacja z funkcji członka zarządu spółki w ramach miernika podwyższonej staranności, powinna zostać poprzedzona zgłoszeniem wniosku o upadłość ze względu na interes reprezentowanego dotychczas podmiotu. Dlatego rezygnacja ta zmierzała do uniknięcia odpowiedzialności za własne zaniechania, a odwołujący się nie wykazał okoliczności usprawiedliwiających niezłożenie we właściwym terminie wniosku o upadłość.

W skardze kasacyjnej odwołujący się zarzucił naruszenie: 1/ art. 234 k.p.c. w związku z art. 7 k.c. w związku z art. 382 oraz art. 233 § 1 k.p.c. stosowanym odpowiednio na podstawie art. 391 § 1 k.p.c., przez podzielenie wszystkich ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, ale inna ich ocenę, bez uzupełniania materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym i bezzasadne przyjęcie, że skarżący wiedział o stanie niewypłacalności spółki już przed złożeniem rezygnacji, pomimo że zebrany materiał dowodowy na takie ustalenie nie pozwalał. W taki sposób w drugiej instancji doszło do przełamania domniemania dobrej wiary skarżącego w należyтым zarządzaniu spółką 2/ art. 369 § 5 k.s.h. „poprzez brak należytego zastosowania”, w związku z art. 21 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego i naprawczego „poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie” pomimo podzielenia przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, że stan niewypłacalności (w rozumieniu art. 11 ust. 2 prawa upadłościowego) zaistniał w dniu 31 grudnia 2010 r., a zatem właściwym obiektywnie czasem do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z powodu tego stanu jej niewypłacalności nie był 14 stycznia 2011 r., skoro skarżący złożył skutecznie rezygnację z członkostwa w zarządzie już 12 stycznia 2011 r. i w tym dniu utracił mandat członka zarządu, a zatem właściwy termin do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jeszcze nie upłynął. W konsekwencji skarżący nie ponosi winy „za to, że wniosku tego nie złożono we właściwym czasie”.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej uzasadniano twierdzeniem o oczywistej zasadności skargi oraz występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, „czy wygaśnięcie mandatu członka zarządu przed upływem obiektywnego terminu na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, skutkujące utratą przez tego członka zarządu uprawnienia do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie

upadłości oznacza, że taki członek zarządu nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w okresie po utracie mandatu, a przed zakończeniem biegu terminu do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości?”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się ułomna, gdyż nie zawierała usprawiedliwionych podstaw kasacyjnego zaskarżenia w stopniu wymaganym do zweryfikowania zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji nie tyle dokonał odmiennych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę kontestowanego wyrokowania, co odmiennie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, uznając, że o stanie niewypłacalności zarządzanej przez skarżącego spółki akcyjnej powinien mieć on bieżącą wiedzę i orientować się w bilansach częściowych już wobec nieopłacania składek na ubezpieczenia społeczne i występujących zaległości płatności podatku VAT, których Spółka nie płaciła w terminie. Ponadto i co do zasady podstawami skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące sądowej oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), co wykluczało zweryfikowanie kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., zwłaszcza że kontestowana ocena materiału dowodowego nie była oczywiście wadliwa ani błędna bez ewentualnej konieczności dokonania szczegółowej ponownej weryfikacji zebranego w sprawie

materiału dowodowego. Wprawdzie uzasadnienie zaskarżonego wyroku było ogólnikowe i mało precyzyjne, ale skarżący nie sformułował podstaw ani zarzutów wadliwego umotywowania zaskarżonego wyroku ani zarzutów wobec negatywnej oceny korzystnej dla skarżącego opinii biegłego, które potencjalnie mogłoby uzasadniać celowość uzupełnienia zaskarżonego wyroku przez podanie konkretnych, szczegółowych i w pełni przekonujących motywów reformatoryjnego wyroku Sądu drugiej instancji. Równocześnie jednak Sąd ten wystarczająco przekonująco ocenił, że skarżący nie kontrolował na bieżąco sytuacji finansowej Spółki według obowiązującej prezesa zarządu spółki akcyjnej podwyższonej miary staranności (art. 355 § 2 k.c.), przez co „nie zaistniała przesłanka egzoneracyjna wymieniona w art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej”. Równocześnie żadnych przepisów prawa materialnego autor skargi kasacyjnej nawet nie wymienił w podstawach kasacyjnego zaskarżenia, przeto nie mógł oczekiwać, że Sąd Najwyższy będzie domyślał się zarzutów naruszenia ujawnionych w uzasadnieniu kontestowanego wyroku przepisów prawa materialnego, które były podstawą lub miałyby być poddane potencjalnie wadliwej interpretacji w zaskarżonym wyroku, gdyż w takim kierunku skarga kasacyjna nie zawierała ponadto żadnego uzasadnienia.

Sąd drugiej instancji suwerennie ocenił, że złożenie przez skarżącego rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa zarządu w „dniu 12 stycznia 2010 roku, tj. przed upływem 14 dni od chwili stwierdzonej niewypłacalności, o której mowa w art. 11 ust. 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze nie zwalnia odwołującego z odpowiedzialności, albowiem termin ten jest terminem maksymalnym dla złożenia wniosku, liczonym od wystąpienia przyczyny uzasadniającej jego zgłoszenie. Wobec powyższego niewątpliwie wniosek ów powinien zostać zgłoszony przed złożeniem przez odwołującego rezygnacji”. Autor skargi, który nawet nie podważył wskazania błędnej daty rezygnacji z funkcji prezesa zarządu, która była złożona w dniu 11 stycznia 2011 r., nie zarzucił dokonania niewłaściwego ustalenia stanu niewypłacalności dłużnej spółki z potencjalnym naruszeniem art. 11 Prawa upadłościowego, ani przyjęcia bliżej niesprecyzowanego terminu do zgłoszenia wniosku o upadłość, o którym mowa w art. 21 tego Prawa, przeto i w każdym razie nie mógł oczekiwać, że bez postawienia zarzutów naruszenia wymienionych

przepisów prawa materialnego, w tym bez koniecznego sformułowania zarzutu potencjalnego naruszenia art. 116 Ordynacji podatkowej, którego także zabrakło we wniesionej skardze kasacyjnej, taki oczywiście ułomny środek zaskarżenia doprowadzi do zweryfikowania proceduralnych zarzutów kasacyjnych i uwzględnienia wniosków kasacyjnych.

W szczególności i wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd drugiej instancji nie uznał, że właściwy termin złożenia wniosku o upadłość z powodu stan niewypłacalności spółki upływał 14 stycznia 2011 r., gdyż w tym spornym zakresie ocenił, że gdyby skarżący „interesował się sprawami Spółki i należycie wykonywał swoje obowiązki jako jedyne go członka zarządu, dowiedziałby się wcześniej o podstawie materialnej nakazującej zgłoszenie mu upadłości i zgłosiłby ją w terminie”. W taki też sposób Sąd drugiej instancji negatywnie ocenił (obalił) domniemanie dobrej wiary skarżącego, gdy trafnie zakwestionował niedochowanie podwyższonej staranności wymaganej przy sprawowaniu przez skarżącego funkcji prezesa zarządu spółki akcyjnej, która przecież już od 08/2009 nie opłacała składek na ubezpieczenia społeczne, a ponadto miała zaległości w płatnościach podatku VAT za wrzesień i grudzień 2010 r. Wprawdzie zacytowane motywy wyroku mogły i powinny być ocenione jako ogólnikowe, a nawet częściowo niegramatyczne, oraz mało precyzyjne wskazanie niekonkretnego właściwego terminu do złożenia wniosku o upadłość zarządzanej przez skarżącego spółki, tyle że takich kasacyjnych zarzutów zabrakło, a nie można podzielić twierdzenia skarżącego, jakoby Sąd drugiej instancji uznał, że obiektywnym maksymalnym (końcowym) terminem do złożenia wniosku o upadłość „był dzień 14.01.2011r.”, bo takiego konkretnego ustalenia w motywach zaskarżonego wyroku nie było.

Brak precyzyjnego ustalenia konkretnego terminu wystąpienia stanu niewypłacalności zarządzanej przez skarżącego spółki do dnia rezygnacji z funkcji prezesa jej zarządu sprawiał, że nie było możliwe rozstrzygnięcie sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego, które ponadto nie nawiązywało do żadnego z przepisów prawa wymagających potencjalnej wykładni oraz rozmijało się z niepodlegającymi weryfikacji kasacyjnej ocenami prawnymi zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 398³ § 3 k.p.c.), przeto nie było wykluczone ani oczywiście wadliwe stanowisko Sądu drugiej instancji, że rezygnacja skarżącego z

dniem 11 stycznia 2011 r. z funkcji prezesa zarządu spółki akcyjnej w istocie rzeczy zmierzała do uniknięcia odpowiedzialności za nieopłacane zaległości składkowe, które nie były regulowane już od 08/2009, tj. w okresie, w którym skarżący pełnił taką funkcję, gdyż nawet gdyby „teoretycznie nie upłynął termin do zgłoszenia upadłości, to wniesiona przez odwołującego rezygnacja, w ramach miernika podwyższonej staranności, winna zostać poprzedzona zgłoszeniem wniosku o upadłość - mając na względzie interes reprezentowanego dotychczas podmiotu, natomiast rezygnację z funkcji członka zarządu należy w stanie faktycznym rozpatrywać jako zamiar uniknięcia odpowiedzialności za własne zaniechanie”. Nie jest wykluczone ustalenie i sądowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, że rezygnacja z funkcji prezesa zarządu spółki akcyjnej, która długotrwale nie opłacała składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i w niektórych miesiącach nie regulowała podatku VAT, została podjęta przez skarżącego z zamiarem „ucieczki” przed subsydiarną odpowiedzialnością za zaległości składkowe, co nie zasługuje na jurysdykcyjną tolerancję.

Reasumując Sąd Najwyższy uznał, że brak kasacyjnych zarzutów skierowanych przeciwko uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które nie wyjaśniało szczegółowo ani konkretnie wszelkich możliwych wątpliwości w zakresie oceny istotnych okoliczności wymaganych dla przekonującego wyrokowania, w połączeniu z niepodlegającym konwalidacji ani usprawiedliwieniu oczywistym brakiem zarzutu naruszenia materialnoprawnej podstawy zaskarżonego wyroku, tj. naruszenia art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wykluczały uwzględnienie wniosków kasacyjnych.

Mając powyższe na uwadze, niezawierająca usprawiedliwionych podstaw skarga kasacyjna podlegała oddaleniu w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c., bez obciążania skarżącego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.) ze względu na nieusprawiedliwione zaniechanie dochodzenia przez organ ubezpieczeń społecznych spłaty zaległości składkowych już w nieodległym czasie od ich ujawnienia (od „08/2009”).